

Pokrywa urny grobowej z Volterry

(Tabl. LVII)

W zbiorach dawnego Gabinetu Archeologicznego znajduje się również kilkanaście zabytków etruskich, wśród których szczególną uwagę zwraca alabastrowa pokrywa urny grobowej. Ukazano na niej kobietę w charakterystycznej półleżącej pozycji, trzymającą w ręku wachlarz; na stronie frontalnej umieszczona została inskrypcja¹. Obiekt ten był niegdyś częścią kolekcji księcia Władysława Czartoryskiego (1828–1894), który przekazał go w darze Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w roku 1872.

Omawiana pokrywa urny cieszyła się zainteresowaniem badaczy polskich² i obcych, jednak ci ostatni zajmowali się jedynie inskrypcją (o czym poniżej). W roku 2002 obiekt ten ponownie zwrócił uwagę uczonych, a podjęte na nowo badania dały niezmiernie ciekawe rezultaty, które chciałabym tu pokrótce przedstawić³.

¹ Pokrywa urny nr inw. 449 wykonana jest z białego alabastru. Wymiary: wys. 42 cm, długość bazy 72,1 cm, szerokość bazy 23,3 cm. Stan zachowania: głowa sklejoną ze współczesnymi uzupełnieniami; poważny ubytek tworzy szeroką rysę biegnącą skośnie przez twarz tak, że brak czubka nosa; włosy częściowo zniszczone powyżej środka czoła, jak również szata po bokach głowy, prawe kolano, palce prawej ręki, rączka i brzegi wachlarza, boki płyty stanowiącej bazę dla rzeźby. Wokół prawego oka oraz na literach wyrytych w przednim boku bazy wyraźnie widoczne ślady czerwonej farby. Od r. 1993 urna (wraz z kilkoma innymi cennymi eksponatami) złożona została w depozycie w Muzeum Czartoryskich, gdzie można ją oglądać na stałej wystawie w Galerii Sztuki Starożytnej.

² Poświęcił jej nieco uwagi twórca pierwszej polskiej Katedry Archeologii Klasycznej, P. Bieńkowski (*O rzeźbach klasycznych z marmuru w Krakowie*, „Prace Komisji Historii Sztuki PAU”, I, fasc. II, 1919, s. 261-262, il. 17), a następnie J. Ostrowski (*Zabytki etruskie*, [w:] *Katalog 1976*, s. 102, nr 186, il. 27) i w końcu pisząca te słowa w artykule z r. 1978, opublikowanym jednak dopiero w r. 1983 (E. Papuci-Władyka, *The Volaterran Urn Lid in Cracow (gens Ceicna Fetiū?)*, „Études et Travaux” XIII, Warszawa 1983, s. 311-314, il. 1-2), który umknął uwadze zachodnich badaczy etruskologów zajmujących się alabastrowymi urnami z Volterry (zob. eadem, *An Etruscan Object in Cracow*, „Recherches Archéologiques de 1981”, s. 76-78).

³ Badacz francuski Dominique Briquel, specjalizujący się w inskrypcjach etruskich, zwrócił się do mnie z propozycją napisania wspólnego artykułu, zob. E. Papuci-Władyka, D. Briquel, *Volterra, Paris, Cracovie: l'itinéraire d'un couvercle d'urne cinéraire de la tombe Ceicna Fetiū*, „Studi Etruschi” vol. LXIX (Serie III), 2003, s. 221-242, il. 1-2; złożony z dwóch części: część pierwsza na s. 221-222 zatytu-

Pokrywa urny krakowskiej ukazuje kobietę w pozycji półleżącej na prostokątnej dość niskiej płycie, podpierającą się lewym łokciem na dwóch poduszkach. Rzeźba na pokrywie nie jest proporcjonalna: głowa jest zbyt duża, a górna partia torsu zbyt niska w porównaniu z resztą ciała. Tylne partie rzeźby nie została opracowana, zadbane jedynie o stronę frontálną i oba krótsze boki. Prawa ręka lekko zgięta w łokciu spoczywa na biodrze, a w dłoni tej ręki kobieta trzyma wachlarz. Głowa ukazana została w pozycji pionowej. Górna część torsu jest uniesiona ku górze, lecz biodra i nogi pozostają w pozycji horyzontalnej. Włosy, częściowo zachowane, układają się w fale i, być może, były rozdzielone pośrodku. Są zaczesane do tyłu, a rąbek szaty przypuszczalnie mógł przykrywać głowę (nie można tego stwierdzić z całą pewnością ze względu na zły stan zachowania obiektu). Włosy częściowo zakrywają uszy, które zdobią dyskowate w kształcie kolczyki. Twarz kobiety jest owalna z wysokim czołem, wysoko usytuowanymi brwiami, dużymi oczyma, długim prostym nosem, zamkniętymi ustami i raczej ostro zarysowanym podbródkiem. Grubą szyję zdobi u jej nasady naszyjnik określany jako torkwes (znany przede wszystkim jako ozdoba celtycka). Kobieta odziana jest w chiton, którego brzeg na dekolcie układa się na kształt litery V, przepasany tuż poniżej piersi. Pasek zdobi ornament prostokątów, a poniżej rząd ornamentu perełkowego. Fałdy chitonu poniżej paska układają się faliście. Na chiton narzucony jest płaszcz, częściowo przykrywający głowę i opadający na lewe ramię oraz z tyłu postaci. Lewa ręka jest owinięta płaszczem, podobnie jak nogi od bioder w dół. Fałdy płaszcza układają się półkoliście na biodrach i na brzuchu. Jednak na nogach i kolanach fałdy te przybierają kształt linii prostych wychodzących od kolan w dół. Prawe przedramię kobiety dekoruje podwójna bransoletka. W prawej ręce trzyma ona wachlarz wykonany z piór, skierowany ku dołowi. Pióra umocowane są do centralnej części wachlarza w kształcie liścia obramowanego perełkami. Na najmniejszym palcu lewej ręki, która przytrzymuje szatę na wysokości szyi, znajduje się pierścionek z owalnym oczkiem. Poduszki są dobrze opracowane jedynie od strony frontálnej. Mają one pofałdowane frędzle na rogach. Obiekt spoczywa na niskiej bazie w postaci płyty, na której wyryto inskrypcję biegnącą od strony prawej do lewej, częściowo zniszczoną:

[...]nei . l . felmuia[...]

Piotr Bieńkowski, opracowując kolekcję marmurowych rzeźb znajdujących się w Krakowie, zasugerował, że urna stanowi produkt warsztatów Volterry i została wykonana w III wieku p.n.e., natomiast Janusz Ostrowski podtrzymał ustalenia Bieńkowskiego, obniżając datę na II wiek p.n.e.⁴. Głębsza analiza zabytku pozwoliła na umiejscowienie pokrywy urny w szerszym kontekście produkcji Volterry. Ustali-

łowana *Le couvercle d'urne de Volterra de Cracovie* sygnowana jest E. P.-W. [dalej cytowana będzie jako Papuci-Władyka, *Le couvercle...*], część druga na s. 223-242 zatytułowana *Sur un article de 1865 de Giancarlo Conestabile* sygnowana jest D. B. [dalej cytowana będzie jako Briquel, *Sur un article...*]. W tym miejscu pragnę złożyć serdeczne podziękowania Dominique Briquelowi za owocną współpracę.

⁴ P. Bieńkowski, *O rzeźbach...*, s. 261-262; J. Ostrowski, *Zabytki etruskie*, [w:] *Katalog 1976*, nr 186 (w podanej tam lekturze ostatniej uszkodzonej litery inskrypcji widnieje „p”: ... nei.l.felmuip).

łam, że zgodnie z klasyfikacją pokryw urn przedstawiających kobiety, a przechowywanych w Muzeum Archeologicznym w Volterra, nasza pokrywa może być zaliczona do pierwszej grupy typologicznej zawierającej wyobrażenia kobiet w pozycji półleżącej z wachlarzem w prawej ręce⁵. Można było również umieścić urnę w szerokim spektrum zagadnień dotyczących romanizacji sztuki etruskiej, którym zajęła się M. Nielsen, wydzielając w obrębie produkcji centrum w Volterra trzy fazy stylistyczne⁶. W świetle obserwacji poczynionych przez Nielsen obiekt krakowski został umieszczony przeze mnie w obrębie trzeciej fazy stylistycznej w „grupie idealizującej”⁷. Potwierdzeniem klasyfikacji w tej grupie mogą być takie elementy, jak charakterystyczne dla niej wymiary, opracowanie tylko z trzech stron, sposób wykonania szaty i poduszek, rozmieszczenie i sposób przedstawienia biżuterii, typ wachlarza, a nade wszystko idealistyczny sposób opracowania twarzy kobiety.

Jeśli chodzi o inskrypcję, podobną opublikował A. Maggiani, który zajął się inskrypcjami urn z grobu rodziny Ceicna Fetiū odkrytego na nekropoli Portone w 1785 roku przez R. Pagniniego⁸. Inskrypcję z urny krakowskiej przyrównałam do inskrypcji *fetiū* no. 4, częściowo tylko zachowanej i znajdującej się na niezidentyfikowanej pokrywie urny; inskrypcja ta została przez Maggianiego datowana na lata 100–80 p.n.e.⁹, a pokrywa urny, na której napis się pierwotnie znajdował, uchodziła za zaginioną. Maggiani datował na ten sam okres pokrywę urny innej reprezentantki tej rodziny – inskrypcja *fetiū* no. 8 należąca do niejakej *larthi prenthrei pumpnal*¹⁰. Rzeźba wyobrażająca kobietę na tej pokrywie, niestety zachowana bez głowy, posiada wiele cech

⁵ C. Gambetti, *I coperchi di urne con figurazioni femminili nel Museo Archeologico di Volterra*, Milano 1975, s. 21–40 (Figura femminile semisdraiata con ventaglio nella mano destra).

⁶ M. Nielsen, *The Lid Sculptures of Volaterran Cinerary Urns*, [w:] *Studies in the Romanization of Etruria*, „Acta Instituti Romani Finlandiae” vol. 5, Rome 1975, s. 263–404, il. 1–65. Autorka wzięła pod uwagę około 500 obiektów tej kategorii, co stanowi około połowy istniejących w ogóle zabytków tego typu, i wydzieliła następujące fazy: lokalną (*Local Style Phase*, ok. 270/250–200 p.n.e.); hellenistyczną (*Hellenistic Style Phase*, ok. 200–100 p.n.e.) oraz rzymską (*Roman Style Phase*, ok. 100 p.n.e.–20/50 n.e.). Ostatnią fazę Nielsen podzieliła dwa etapy: wcześniejszy i późniejszy; we wcześniejszym etapie umieściła dwie grupy: grupę przejściową (*Transitional Group*, datowaną ok. 100–80 p.n.e.) oraz grupę idealizującą (*Idealizing Group*, ok. 80/60–30 p.n.e.), zaś w ostatnim etapie trzy grupy (*Book-Scroll Group*, *Caecina Selcia Group* oraz *Diptych Group*, datowane na lata 50 p.n.e.–10/20 n.e.).

⁷ M. Nielsen, *The Lid Sculptures*, s. 301–322.

⁸ A. Maggiani, *Contributo alla cronologia delle urne volterrane: i coperchi*, „Atti della Accademia Nazionale dei Lincei”, Memorie, serie VIII, vol. XIX, fasc. 1, Roma 1976, s. 9, no. 4, por. E. Papuci-Władyka, *The Volaterran...*, s. 314; kilka lat później Maggiani opracował ponownie inskrypcje opisane i narysowane przez prowadzącego wykopalka Pagniniego, numerując je cyframi od 1 do 12, por. A. Maggiani, *Concessione della „ispoliteia” nella città etrusche. Un indizio per l’età ellenistica*, „Miscellanea Etrusco-Italica” I, QuadAEl 22, Roma 1993, s. 35–44, gdzie interesująca nas inskrypcja figuruje na s. 42, przypis 58 oraz s. 38 – tablica genealogiczna; dwie propozycje lektury inskrypcji zaproponowane przez Pagniniego reprodukuje (za A. Maggiani, *Concessione della...*, s. 42) Briquel, *Sur un article...*, s. 236, il. 3 oraz s. 239, Appendice I.

⁹ A. Maggiani, *Contributo...*, s. 8 i n., nr 4 a, b oraz tabl. I; w katalogu inskrypcji etruskich H. Rixa, *Etruskische Texte*, 1991, jest to inskrypcja Vt 1.37.

¹⁰ A. Maggiani, *Contributo...*, pl. V,1; ta pokrywa urny znajdująca się w Muzeum w Volterra (nr inw. 354), niestety, nie została uwzględniona w katalogu C. Gambetti (por. wyżej, przypis 5).

stylistycznych zbliżonych do kobiety z pokrywy krakowskiej. M. Nielsen umieszcza ją w „grupie idealizującej”, datując ją tym samym nieco później niż badacz włoski¹¹.

Zatem, bazując na podobieństwie pokrywy urny krakowskiej do pokrywy z inskrypcją *fetiu* no. 4 oraz *fetiu* no. 8, zaproponowałam zaklasyfikowanie omawianego zabytku do grupy idealizującej, datowanie go ok. 80 roku p.n.e. i uzupełnienie inskrypcji na urnie krakowskiej jak następuje: [*ceic*]*nei* . I . *felmuia*[*l*]¹². Uznałam, że pochodzi ona ze wspomnianego grobu rodziny Ceicna Fetiu i jest pomnikiem grobowym żeńskiej reprezentantki tej rodziny, podobnie jak urny opatrzone inskrypcjami *fetiu* no. 4 oraz *fetiu* no. 3¹³, dając do zrozumienia, że pokrywa urny z Krakowa i pokrywa (zaginiona) z inskrypcją *fetiu* no. 4 stanowić może jeden i ten sam obiekt, nie mając jednak pewności w tej kwestii.

O ile sama urna została uznana – jak wspomniano – za zaginioną, o tyle inskrypcja cieszyła się zainteresowaniem badaczy zajmujących się epigrafiką etruską¹⁴. Zajęła się nią M. Martelli, która odnotowała jej istnienie w roku 1982, bazując na wspomnianej wyżej notce katalogowej z 1976 roku¹⁵. Od tego momentu, choć sama pokrywa urny nie była włączana do prac traktujących o urnach z Volterry (notatka Martelli nie była opatrzona żadnym materiałem ilustracyjnym), inskrypcja – wprost przeciwnie – wspominana była parokrotnie. Martelli – niezależnie od moich własnych ustaleń¹⁶ – zaproponowała identyczne uzupełnienie inskrypcji. Figuruje ona również w korpusie epigraficznym H. Rixa i jego współpracowników (którzy powołują się na opracowanie Martelli) jako inskrypcja Vt 1.163, należąca do zaginionej pokrywy urny alabastrowej z Volterry datowanej na połowę II wieku p.n.e.¹⁷ A. Maggiani wrócił do tej inskrypcji raz jeszcze (1993), formułując – niezależnie od moich wcześniejszych ustaleń hipotezę (bazującą na lekturze inskrypcji podanej przez Martelli), że pokrywa urny z Krakowa może być jednym z dwóch obiektów tej kategorii pochodzących z grobu Ceicna Fetiu, a zasygnalizowanych przez R. Pagniniego, który jednak uchodził za zaginiony¹⁸.

Przechodząc do historii pokrywy urny z Krakowa, przypomnijmy, że znalazła się ona w zbiorach uniwersyteckich jako dar Władysława Czartoryskiego i – jak sądziłam w roku 1978 – została zakupiona u antykwariuszy włoskich lub za ich pośrednictwem¹⁹. Jednak Dominique Briquel zajął się bliżej historią pokrywy oraz jej inskryp-

¹¹ M. Nielsen, *The Lid Sculptures*, s. 306, 307, 309, 314.

¹² E. Papuci-Władyka, *The Volaterran...*, s. 314; z takim uzupełnieniem inskrypcji zgadza się Briquel, *Sur un article...*, *passim*,szcz. s. 231 oraz 237.

¹³ A. Maggiani, *Contributo alla...*, s. 11, gdzie podana jest genealogia rodziny; por. też idem, *Concessione della...*, s. 38.

¹⁴ E. Papuci-Władyka, *Le couvercle...*, s. 221 i n.

¹⁵ M. Martelli, [w:] *Rivista di Epigrafica Etrusca* 1982 [1984], s. 338-339, nr 90.

¹⁶ Martelli nie знаła mojego artykułu, który ukazał się wprawdzie w r. 1983, a więc rok przed jej własnym, opublikowanym w 1984, ten jednak od dwóch lat, czyli od 1982 r., był złożony do druku.

¹⁷ H. Rix, *Etruskische Texte...*, Vt 1.163.

¹⁸ A. Maggiani, *Concessione della...*, s. 42, przypis 58 i tablica genealogiczna s. 38; por. Papuci-Władyka, *Le couvercle...*, s. 222, przypis 5.

¹⁹ E. Papuci-Władyka, *The Volaterran...*, s. 312, przypis 1.



A. Rysunek ukazujący pokrywę wraz z nienależącą do niej urną, za: Giancarlo Conestabile, RA 1865.
 B. Faksymile inskrypcji ze strony frontalnej pokrywy, rys. Ewdoksia Papuci-Władyka

cji i poczynił niezmiernie interesujące ustalenia²⁰. Punktem wyjścia dla badacza francuskiego był artykuł opublikowany przez Giancarlo Conestabile w roku 1865, w którym opracował on urnę etruską produkcji Voltery z dekoracją reliefową na przedniej stronie, zaopatrzoną w pokrywę z wyobrażeniem pólżającej kobiety, z pozostałością rytej inskrypcji na froncie płyty-pokrywy, której zamieścił rysunek; artykuł ten opatrzone został także rysunkiem ukazującym urnę i jej pokrywę, podpisanym przez niejakiego Oury²¹. W temacie reliefu urny Conestabile błędnie dopatrywał się śmierci Neoptolemosa z ręki Orestesa, co skorygował G. Körte, słusznie dostrzegający tu epizod z mitu o Pelopsie i Hipodamii, a mianowicie śmierć Myrtilosa, podstępnego

²⁰ Briquel, *Sur un article...*, s. 223 i n. a szcz. 232-233.

²¹ Artykuł został wysłany do redakcji czasopisma „Revue Archéologique” we wrześniu r. 1864 z Perugii: G. Conestabile, *De quelques urnes sépulcrales de Volterra dans lesquelles on croit reconnaître le meurtre de Néoptolème par Oreste*, „Revue Archéologique” n.s. XII, 1865, s. 81-89, avec pl. XVI; por. Briquel, *Sur un article...*, s. 223-224, il. I oraz s. 226.

woźnicy starego króla Pisy w Elidzie, Ojnomaosa²². Conestabile podał w tekście swego artykułu faksymile inskrypcji w następującej formie: *nei l felmu ... u* i zaproponował jej uzupełnienie (VELUS)NEI albo (CEIC)NEI L FELMU(IAL) ... U²³. Jak ustalił Briquel, sama urna (zupełnie zresztą niezwiązana z pokrywą) nie pojawiła się nigdy więcej w literaturze przedmiotu. Na długie lata zapomniano też o pokrywie urny i jej inskrypcji, bowiem epigraficy parający się inskrypcjami etruskimi – jak się okazało – nie zaglądali na łamy „Revue Archéologique”, wskutek czego artykuł Conestabile poszedł w zapomnienie, nad czym ubolewał Briquel²⁴.

Wracając do historii urny i pokrywy, należy podkreślić, że Giancarlo Conestabile widział urnę w Paryżu w kolekcji prywatnej „swego uczonego przyjaciela” archeologa François Lenormanta w czasie, którego precyzyjnie nie określa, który jednak musiał nie być zbyt odległy od czasu zredagowania artykułu, a więc około roku 1865²⁵. Briquel, starając się wyjaśnić losy pokrywy i jej inskrypcji, dotarł do jeszcze jednego interesującego dokumentu. Jest nim katalog sprzedaży kolekcji Jean-Baptiste Barrois w Paryżu dnia 12 i 13 marca 1862 roku, w trakcie której, jak pisze Conestabile (opierając się bez wątpienia na ustnej informacji samego François Lenormanta), urna i towarzysząca jej pokrywa zostały zakupione przez młodego wówczas archeologa²⁶. Katalog aukcji, małych rozmiarów i – niestety – pozbawiony ilustracji, zawiera na stronie 20 opis interesującego nas obiektu pod nr 73, gdzie autor notki stwierdza między innymi, że pokrywa – która jest starożytna – nie należała pierwotnie do urny, oraz że przedstawia leżącą kobietę i posiada inskrypcję: *nei l felmu...*²⁷. Chodzi więc o ten sam obiekt, który Conestabile widział w Paryżu. Briquel uważa, że sam Lenormant uczestniczył w redagowaniu notki katalogowej i prawdopodobnie całego katalogu aukcji Barrois, który jest dziełem anonimowym, jednak w jego wstępie figurują podziękowania dla francuskiego archeologa.

Zwróćmy uwagę, że inskrypcja w katalogu Barrois nie zawiera na końcu litery U, którą podał w swojej wersji Conestabile, z czego wynika, że istnienie tej litery wcale nie było ewidentne. Jeżeli porównamy tę inskrypcję z inskrypcją u Rixa Vt 1.163 (cytowaną za Martelli), to są one niemal identyczne. Dokładne oględziny pokrywy urny w roku 1978 i sporządzony wówczas rysunek wyraźnie wykazują, że nie było (bo też z epigraficznego punktu widzenia być nie mogło!) w tym miejscu żadnej litery, a zakończenie inskrypcji literą „p” również nie dawałoby sensu²⁸.

²² H. Brunn, G. Körte, *I rilievi delle urne etrusche*, II 1, Rzym–Berlin 1890, s. 132 (2e), LIII, *nb.* badacz niemiecki (zgodnie z zasadami opracowania korpusu) nie wspomina ani o pokrywie, ani o jej inskrypcji, por. Briquel, *Sur un article...*, s. 224, przypis 9.

²³ G. Conestabile, *De quelques urnes*, s. 88, por. Briquel, *Sur un article...*, s. 226, przypis 14.

²⁴ D. Briquel, *Sur un article...*, s. 224–225.

²⁵ G. Conestabile, *De quelques urnes*, s. 81; Briquel, *Sur un article...*, s. 224, przypis 8.

²⁶ Lenormant urodził się w 1837 r., odnośnie tej postaci zob. Briquel, *Sur un article...*, s. 229, przypis 20.

²⁷ Briquel, *Sur un article...*, s. 227.

²⁸ Zob. przypis 4; E. Papuci-Władyka, *The Volaterran...*, s. 313, il. 2; por. też M. Martelli, *op. cit.*, s. 339; dokładnie zajmuje się inskrypcją Briquel, *Sur un article...*, s. 226–232, 235–238, Appendice I.

W rezultacie dochodzimy do wniosku, że nasza pokrywa urny z Krakowa to ten sam obiekt, który opublikował Conestabile w 1865 roku, w czym utwierdza nas porównanie fotografii pokrywy z Krakowa i rysunku z „Revue Archéologique” 1865. Zastanawia tylko jedno: czy rysunek zabytku wykonany przez Oury’ego oddaje dokładnie stan jego zachowania w momencie, gdy znajdował się w kolekcji Lenormant’a? W chwili obecnej, jak stwierdzono wyżej, obiekt jest uszkodzony²⁹, natomiast na rysunku autorstwa Oury’ego te ubytki nie występują, choć przecież możliwe jest, że obiekt ucierpiał w okresie od odkrycia w roku 1785 do roku 1864, gdy rysunek mógł być wykonany. Nie jesteśmy jednak w stanie obecnie stwierdzić, czy rysownik upiększył obiekt, który miał narysować, czy też ubytki były uzupełnione, a w późniejszym czasie uzupełnienia usunięto³⁰.

Na podstawie szczegółowej analizy inskrypcji można stwierdzić, że pokrywa urny z Krakowa to ta sama pokrywa, która została odkryta w grobie Ceicna Fetiui i uchodziła za zaginioną (a która nosiła inskrypcję *Etruskische Texte* Vt 1.37) i ta sama, którą opublikował Conestabile. Zatem inskrypcja Vt 1.37 to ta sama inskrypcja, która w *Etruskische Texte* nosi numer Vt 1.163. Jak wspomniano wyżej, do tego samego wniosku, tzn. że pokrywa urny uważana za zaginioną może być identyfikowana z pokrywą przechowywaną w Krakowie, doszedł niezależnie również A. Maggiani w roku 1993³¹.

Powstaje pytanie, jak ten obiekt, który znajdował się w Paryżu w kolekcji Lenormant’a i który z pewnością widział tam Conestabile w roku 1864, znalazł się w Krakowie w kolekcji uniwersyteckiej? Jak wiadomo, pokrywa urny została podarowana wraz z innymi obiektami w roku 1872 do kolekcji Gabinetu Archeologicznego UJ. Zatem pokrywa urny weszła w posiadanie księcia Czartoryskiego przed rokiem 1872, a po roku 1864, gdy widział ją Conestabile u Lenormanta. Czartoryski był znakomitym kolekcjonerem i gromadził swoją kolekcję w wielu miejscach w Europie: w Paryżu, Rzymie, Florencji, Londynie, Stambule. Niektóre obiekty etruskie pochodzące z Orvieto zostały zakupione u antykwariusza Manciniego, a Czartoryski mógł je nabyć już w Paryżu. Przypomnijmy, że książę należał do znakomitego rodu arystokratycznego, który musiał w wyniku klęski powstania listopadowego w roku 1831 udać się na emigrację do Paryża. Centrum rodowym na emigracji stał się Hôtel Lambert, gdzie też zostały umieszczone rodzinne zbiory. Dużą część życia Władysław Czartoryski spędził więc w Paryżu, gdzie mógł wejść w kontakt z François Lenormant’em, obracał się bowiem w kręgu elity światowej i miał duże możliwości finansowe. Tak więc, choć nie ma – z braku odpowiednich dowodów bezpośrednich – całkowitej pewności, można sobie łatwo wyobrazić, że obiekt takiej klasy jak omawiana pokrywa urny mógł przejść drogą kupna z kolekcji archeologa francuskiego do kolekcji polskiego księcia. Wydaje się, że w tym

²⁹ Por. przypis 1.

³⁰ Briquel, *Sur un article...*, s. 230, przypis 26.

³¹ Por. wyżej, przypis 18.

czasie urna i pokrywa, które wcześniej w kolekcji Barrois (a potem w rękach Lenormanta) stanowiły „sztuczną” całość, były już rozdzielone: urna z wyobrażeniem śmierci Myrtilosa raczej nie weszła do kolekcji księcia i nie znajduje się ona w żadnym zbiorze polskim³².

Reasumując powyższe uwagi, można powiedzieć, że pokrywa urny etruskiej znajdująca się w zbiorze Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego została odkryta w Volterze na nekropoli Portone w roku 1785 w grobowcu rodziny Ceicna Fetiu w trakcie wykopalisk R. Pagniniego. Następnie w bliżej nieokreślonym momencie pokrywa razem z nienależącą do niej urną ze sceną z mitem Myrtilosa trafiła do kolekcji Jean-Baptiste Barrois w Paryżu. Zbiór ten wraz z interesującym nas obiektem został sprzedany na aukcji w roku 1862, w wyniku czego urna z pokrywą znalazła się w prywatnej kolekcji François Lenormant’a. W roku 1864 pokrywa (wraz z urną) nadal znajdowała się w Paryżu u francuskiego archeologa, gdzie miał do niej dostęp Giancarlo Conestabile. W okresie 1864–1871 mogła zostać zakupiona (bez urny?) przez Władysława Czarторыskiego i następnie ofiarowana Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, gdzie znajduje się do dziś. Pokrywa urny może być zaliczona do „grupy idealizującej” i datowana na okres ok. 80 roku p.n.e. Na podstawie inskrypcji, którą uzupełnić można jako [*ceic*]*nei* . *l* . *felmuia*[*l*], należała do kobiety z rodziny Ceicna Fetiu, której ojcem był Laris, a matką Felmui³³. Tak więc drobiazgowa analiza i nowe badania nad historią urny doprowadziły do „zwrócenia nauce” obiektu uznawanego za zaginiony i do uzupełnienia genealogii dużego i ważnego etruskiego rodu z Volterry.

³² Por. Briquel, *Sur un article...*, s. 232-233.

³³ Jak uważa Dominique Briquel, imię ojca prawdopodobnie zostało błędnie skrócone jako *l* (a więc skrót od imienia Larθ), podczas gdy zwyczajowy skrót od imienia Laris powinien być *ls*, por. szczegółowe uwagi Briquel, *Sur un article...*, s. 237-238.



Tabl. LVII. Pokrywa urny etruskiej. Volterra, ok. 80 roku p.n.e. Alabaster, wys. 0.42 m. Dar Władysława Czarotowskiego, 1872. *Katalog 1976*, nr 186; por. s. 280-287